

## Dożynki w Międzyrzeczu

**P**odczas obiadu z rolnikami wójt Henryk Utrata obiecał, że od nowego roku mieszkańcy będą korzystać z nowoczesnych autobusów tyeskiego MKZ. Zapowiedział też kontynuację programu ograniczenia niskiej emisji czyli wymiany kotłów i montażu kolektorów słonecznych. Starosta Bernard Bednorz dodał, że powstanie chodnik na ul. Ruchu Oporu oraz ścieżki rowerowe na rzecznych wachach (szczegóły w wywiadzie na str. 3).

### Poruszająca scena

Uroczystości dożynkowe przed południem rozpoczęły się, jak nakazuje tradycja, od mszy św. w międzyrzeczkim kościele. Odprawił ją ks. Tadeusz Adamczyk w asyście ks. Andrzeja Maślanki. Międzyrzeczeki proboszcz opowiedział podczas homilii o scenie, której był świadkiem tego samego dnia: Oto młody człowiek wychodząc ze świątyni po pierwszej mszy św., dotknął ręką kłosa zboża, którym udekorowane były donice przed kościołem i nabożnie zrobił na nim znak krzyża, jednocześnie kłaniając się przed Najświętszym Sakramentem - Pierwszy raz w życiu zdarzyło mi się coś takiego zobaczyć - powiedział kapłan poruszony tą sceną. Ks. T. Adam-

czyk zauważył również, że „rolnik sieje, nawozi, ale wzrost daje Bóg, dlatego dziś tak uroczystoście zebrani jesteśmy na dziękczynieniu i uwielbieniu oraz chcemy dziękować za wspaniałe dary.” W uroczystości wzięli udział, oprócz mieszkańców i rolników, posłanka Ewa Kołodziej, wójt H. Utrata, starosta B. Bednorz, radni, poczty sztandarowe rolników, myśliwych, strażaków i górników.

### Szkoła jako władarz

Po mszy w strażnicy OSP przedstawione zostały sylwetki tegorocznych starostów oraz władarza gminy. Po raz pierwszy w historii tym tytułem wyróżniono nie osobę, ale instytucję czyli Szkołę Podstawową im. Józefa Kassolika w Międzyrzeczu. Dyrektor Małgorzata Wolny odbierając nagrodę powiedziała, że szkoła to nie tylko uczniowie i rodzice, ale i osoby ją wspierające: Marek Kumor - przewodniczący Rady Gminy, Czesław Sładczyk - prezes klubu Polonia, Antoni Kumor - szef OSP. Podziękowała również wójtowi, „dzięki którego determinacji udaje się tę szkołę utrzymać”.

### Gminne żniwa

W dożynkowym podsumowaniu H. Utrata zwrócił uwagę, że tylko 10 proc. powierz-



Lucyna i Józef Sitkowie - starostowie dożynek z wójtem Henrykiem Utrata.

ni gminy stanowią tereny zabudowane. - Chcemy dbać, by tak pozostało, by gmina była przyjazna mieszkańcom. Wójt zauważył również, że od 20 lat inwestuje się w infrastrukturę, ale te inwestycje generują koszty bieżące, czyli na jej utrzymanie. Mimo że kurczy się możliwość inwestowania, w tym roku ¼ budżetu przeznaczona będzie na ten cel. Dlatego tak ważne jest staranie o pozyskanie pieniędzy z zewnątrz. Przypomniał też, jakie w tym i przyszłym roku inwestycje prowadzi gmina, podkreślając, że będą one miały znaczenie w życiu mieszkańców, a są to:

- budowa przedszkola i żłobka w Bojszowach za 8 mln zł,
- rozbudowa biblioteki gminnej i powstanie centrum kultury,
- zakończenie remontu ulic Barć i Lisia w Międzyrzeczu, który poprawi bezpieczeństwo mieszkańców,
- przebudowa ul. Korzenińskiej w Bojszowach Nowych,
- remont ul. ks. Grycmiana w Jedlinie,

- montaż kolektorów słonecznych w szkole w Świerczyńcu.

Zapowiedział również powrót do realizowanego przed kilku laty programu ograniczenia niskiej emisji. W jego ramach możliwe byłoby uzyskanie dopłaty do wymiany pieca na ekologiczny, montażu kolektorów słonecznych, pompy ciepła lub ogniw fotowoltaicznych.

Wójt ocenił też rok funkcjonowania nowego systemu zbierania śmieci. - Obawy o jego funkcjonowanie nie sprawdziły się - powiedział H. Utrata. - Wcześniej zbieraliśmy średnio 170 ton odpadów miesięcznie, a dziś są miesiące, gdy jest ich nawet 300 ton. Dzięki temu czystsze jest środowisko. - Budowa nowego zakładu segregacji i utylizacji śmieci w Tychach przez spółkę Master pozwoli na spełnienie przez gminę Bojszowy unijnych norm odnośnie zagospodarowania odpadów, nie tylko na teraz, ale i na wiele lat naprzód. Gmina ponadto jest udziałowcem spółki i zakładu wartego 120 mln zł.

H. Utrata zauważył również, że największą pozycję w budżecie gminy stanowi oświata, ale inwestowanie w młodych ludzi przynosi efekty, o czym świadczą wyniki uzyskiwane przez uczniów. Kolejną ważną dla mieszkańców informacją jest przejście od nowego roku wszystkich linii autobusowych, które obsługiwał dotąd oświecimski PKS, przez tyeski MKZ. Dzięki nowoczesnym pojazdom, którymi dysponuje tyeski przewoźnik poprawi się jakość obsługi mieszkańców.

### Chodnik i ścieżki

- Jeszcze w tym roku wykonany zostanie chodnik na brakującym odcinku ul. Ruchu Oporu w Bojszowach Nowych - zapowiedział starosta Bernard Bednorz. Ponadto poinformował, że powiat kończy wykonywanie dokumentacji remontu ul. Gilowickiej w Międzyrzeczu. Przewiduje on podwyższenie korony jezdni o półtora metra tak aby zapobiec powodzi. Inwestycja ta będzie

Dokończenie na str. 7

**PARK LINOWY** www.stadninasolec.pl

**W Bieruniu Nowym**

**TOR QUADROWY**

tor dla dzieci i dorosłych

**JAZDA KONNA**

imprezy integracyjne wycieczki szkolne

ul. Sadowa (Solec) tel. 504 506 391

PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Śląskie.  
Pozytywna energia

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

KRONIKA POLICYJNA

30 lipca w Międzyrzeczu na ul. Kopalnianej policjanci zatrzymali 58-letniego mieszkańca Tychów, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,27 mg/l.

8 sierpnia w Bojszowach na ul. Stalmacha włamano się do pomieszczenia gospodarczego skąd skradziono elektronarzędzia o wartości 16750 zł.

15 sierpnia w Bojszowach ul. Jedlińskiej policjanci zatrzymali 59-letniego mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości.

18 sierpnia w Międzyrzeczu na ul. Kopalnianej policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca Woli, który kierował samochodem osobowym, będąc w stanie nietrzeźwości - wynik badania 0,43mg/l.

20 sierpnia w Bojszowach na ul. Św. Jana z niestrzeżonego parkingu przy OSP Bojszowy skradziono tablicę rejestracyjną.

23 sierpnia w Bojszowach na ul. Gościnniej z zabezpieczonej skrzynki telemetrycznej znajdującej się na maszynie przy Gostyni skradziono akumulator żelowy. Straty wyniosły 2000 zł.

26 sierpnia w Międzyrzeczu na ul. Kopalnianej policjanci zatrzymali 37-letniego mieszkańca Bielska-Białej, który kierował renault będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,26 mg/l.

**Ważne telefony**

- Policja Bieruń 32 323 32 00 lub 997
- Straż Pożarna 998
- OSP Bojszowy 32 218 92 48
- OSP Bojszowy Nowe 32 218 94 40
- OSP Świerczyniec 32 218 95 21
- OSP Międzyrzecze 32 218 90 73
- Pogotowie Ratunkowe Tychy 32 327 49 99 lub 999
- Urząd Gminy Bojszowy 32 218 93 66
- GOPS 32 328 93 05
- Straż leśna 660 642 655
- Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy 32 218 91 74, 781 221 181

**Warto zobaczyć nowoczesny zakład**

Gdzie już wkrótce trafią nasze odpady i co się z nimi dalej stanie, będzie można zobaczyć w sobotę 20 września. Tego dnia udostępniony do zwiedzania zostanie jeden z nowoczesniejszych zakładów zagospodarowania odpadów komunalnych w Polsce, który wybudowała firma Strabag dla spółki MASTER.

Na miejsce chętnych do zobaczenia zakładu podwiezie bezpłatny autobus. Organizatorzy przewidują, że zwiedzanie potrwa od 40 minut do godziny. Odbędzie się z przewodnikiem określoną trasą, zwartą grupą. Po zwiedzaniu mieszkańcy zostaną odwiezieni na teren gminy.

Zakład o wydajności 93,5 tys. ton obsługiwał będzie prawie 200 tys. mieszkańców z 8 gmin. Wyróżnia się on kompleksowością, nowoczesnością i elastycznością zastosowanych rozwiązań. Zakład zagospodaruje wszystkie odpady pochodzące od mieszkańca, w tym

**Rozkład jazdy autobusu 20 września**

Jedlina (Nasypowa) 8:06, Jedlina (Skromna) 8:07, Jedlina (Park) 8:08, Jedlina (Jedlina I) 8:09, Bojszowy (RSP) 8:12, Bojszowy (Jedlińska) 8:13, Bojszowy (Gospoda) 8:15, Bojszowy Nowe (Skrzyżowanie) 8:18, Międzyrzecze (Cukiernia) 8:21, Międzyrzecze (Gospoda) 8:23, Międzyrzecze (Tyrna) 8:25, Bojszowy Nowe (Chrobok) 8:28, Bojszowy Nowe (OSP) 8:30, Bojszowy Nowe (Szkoła) 8:33, Bojszowy Nowe (Prosta) 8:34, Świerczyniec (Sklep) 8:36, Świerczyniec Klub (8:38) Świerczyniec (Barwna-Siewna) 8:39, Świerczyniec (Pętla) 8:40, Tychy (Barwna Cmentarz) 8:42.

odpady komunalne zmieszane, budowlane, wielkogabarytowe, selektywne i zielone. Poszczególne rodzaje odpadów wykorzystywane będą do produkcji surowców recyklingowych, paliw alternatywnych, odnawialnej energii elektrycznej i ciepłej i innych produktów. ma

**Rusza „Szlachetna Paczka”**

Rozpoczęła się rekrutacja wolontariuszy do projektu „Szlachetna Paczka”. Wolontariusze spotykają się z rodzinami potrzebującymi pomocy, aby poznać ich historię, porozmawiać i przede wszystkim dowiedzieć się czegoś więcej. Dodatkowo poznają ich potrzeby, by przygotowana pomoc, była jak najbardziej dopasowana. Do projektu wolontariusze włączają tylko te rodziny, które na miarę swoich możliwości próbują polepszyć swoją sytuację. Pomoc, którą otrzymają ma być bowiem dla nich wsparciem w tych działaniach, a nie kolejnym źródłem utrzymania. Wśród zadań wolontariuszy pojawia się także współpraca z Darczyńcami, którzy przygotowują paczki dla potrzebujących rodzin.

Wolontariat w „Szlachetnej Paczce” niesie za sobą wiele

korzyści, między innymi takich jak: udział w szkoleniach, rozwój umiejętności interpersonalnych, daje możliwość sprawdzenia się w działaniu, ale przede wszystkim dostarcza ogromnej radości z niesienia pomocy.

Jeżeli jesteś osobą powyżej 18 roku życia, odczuwasz chęć niesienia pomocy, lubisz podejmować wyzwania i uważasz że nie ma dla Ciebie rzeczy niemożliwych, czekamy na Ciebie. Zapraszamy do zgłaszania się na stronie www.superw.pl.

**Liderem rejonu w projekcie „Szlachetna Paczka” jest Piotr Szaflic. - Dzięki uprzejmości GOPS Bojszowy, który włączył się w projekt, jest kilka rodzin którym możemy pomóc w okresie świą-**

**tecznym – mówi lider i podaje swój nr telefonu 732 919 082. Reprezentuje on Stowarzyszenie WIOSNA z Krakowa, realizujące akcję „Szlachetna Paczka”.**

**Uniwersytet dla seniorów**

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Tychach zaprasza emerytów, rencistów i seniorów do zapisów na kolejny semestr Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW).

Semestr zimowy rozpocznie się 1 października 2014r. Zapisy dla nowych słuchaczy odbędą się 8-9 września w sali 1.3 przy Al. Niepodległości 32 od godziny 13.00 do 16.00 lub do wyczerpania miejsc.

Warunkiem zapisu przez słuchacza jest wpisanie się na wybrany przedmiot i dokonanie wpłaty. Wpłata za zajęcia można dokonywać po wpisanie się na listę przewletem na konto Akademii. Opłata za każdy przedmiot wynosi 20 zł. Do wyboru są następujące przedmioty: sekcja turystyki, kulturalno-literacka, rękodzieła, kulturowe i poznawcze aspekty tańca w kręgu, gimnastyki, podstawy obsługi komputera, język niemiecki, język francuski, język włoski, język angielski. ka

**Na skróty przez gminę**

**Przed dożynkami**

Wyremontowane zostały budynki OSP i klubu sportowego w Międzyrzeczu. W obiekcie strażackim pomalowano salę na piętrze, zaplecze, klatkę schodową, sanitariaty i garaż. Natomiast w budynku na boisku odnowiono elewację, stolarkę, elementy metalowe, naprawiono chodnik i piłkochwyty. Prace wykonało GPK i firma J. Kasperczyka z Bojszów.

**Jeszcze progi**

Zakończony został remont ul. Lisiej i Barć w Międzyrzeczu. Na wniosek mieszkańców wykonane będą jeszcze trzy progi zwalniające na ul. Lisiej.

**2,6 zamiast 5 mln zł**

Szacowany na 5 mln zł remont i rozbudowa (o chodnik i kanalizację deszczową) ul. Korzenickiej w Bojszowach Nowych kosztować będzie 2,6 mln zł. Taki jest wynik przetargu, który wygrała firma Drogród z Ćwiklic. Roboty mają się zakończyć w październiku przyszłego roku.

**Remont w Jedlinie**

Koszt 391 tys. zł przebudowanych zostanie 326 metrów ulicy ks. Grycmana w Jedlinie. Prace mają być wykonane jeszcze w tym roku (do 14 listopada) przez firmę Drogród z Ćwiklic.

**Kolektory dla Świerczyńca**

Podobnie jak hala w Bojszowach, również szkoła w Świerczyńcu wyposażona zostanie w kolektory słoneczne. Wykonuje je firma PHU Puchalka z Pszczyny za 200 tys. zł. zz

**Zmarli**

Beata Zygumcuk z Międzyrzecza (urodzona w roku 1979), Michał Mąka z Bojszów Nowych (ur. w roku 1938), Małgorzata Liberka z Jedliny (ur. w roku 1953), Alojzy Honc z Bojszów Nowych (ur. w roku 1945), Gertruda Bazan z Jedliny (ur. w roku 1930), Maria Jasińska z Bojszów (ur. w roku 1924), Edward Stachoń z Bojszów (ur. w roku 1950).

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

**śp. Beaty Zygumcuk**  
Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom,  
za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty serdeczne „Bóg zapłać” składają  
Mąż z Córkami, Rodzice i Brat

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zając - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 32-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@bojszowy.pl Nakład: 1500 egz. Druk: Infomax Katowice Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.



# Takich wyników nikt już nie powtórzy

Rozmowa z Bernardem Bednorzem, starostą bieruńsko-lędzińskim



**- Kończy się Pana kadencja, pierwsza jako starosty, ale kolejna w radzie powiatu. Czas na podsumowanie. Zaczynijmy od porażek...**

- Ciężko powiedzieć, czy to jest porażka, ale nie udało mi się przekonać radnych do większego zaufania staroście. Paradoksem jest to, że poprzednio gdy przez 10 lat byłem wicestarostą i niewiele inwestowaliśmy, otrzymywaliśmy jako zarząd absolutorium jednogłośnie. W ostatniej kadencji, gdy robiliśmy rzeczy niesamowite, wydając 80 mln zł (a nasz budżet to tylko 35 milionów), tej jednogłośnie nie było. Kuriozum polega na tym, że na komisjach absolutorium uzyskują jednogłośnie, a na sesji jest inaczej. Ostatnie miesiące pokazały, że nie ten ma rację, kto ma rację tylko ten, kto ma więcej głosów. Na razie mam ja, ale tylko ja wiem, ile mnie to kosztuje zdrowia, czasu i ilu utraconych możliwości zdobywania kolejnych pieniędzy.

**- Ma Pan na myśli sprawę ul. Trzcinowej?**

- Oczywiście. Pierwszy raz w historii polskiego samorządu zdarzyło się, że radni przegłosowali,

mniej, inni więcej, dobro, życzliwość przekazywane za darmo - samo się mnoży i podwaja nasz talent. Wystarczy chcieć... Ja swego talentu nie zakopałem.

**- Wspomniał Pan o pozytywnych 80 mln zł. Na co poszły te pieniądze?**

- Ostatnia kadencja była najlepsza w 15-letniej historii powiatu pod względem budżetowym jak i inwestycyjnym. Sądzę, że takich wyników nikt już nie powtórzy. Złożyły się na to pieniądze z funduszu solidarności, przeciwpowodziowe, z Unii Europejskiej (Regionalny Program Operacyjny) oraz z programów rządowych. Dzięki nim zostały wyremontowane ulice: Wolska, Skromna i Bojszowska w Jedlinie, Barwna, Trzcinowa w Świerczyńcu, Cichy Kąć w Bojszowach Nowych, Kopalniana w Międzyrzeczu oraz wybudowano trzy mosty, dwa na Gostyni i jeden na Pszczynce. Do końca roku powstanie również brakujący odcinek chodnika przy ul. Ruchu Oporu od ul. Kowola do drogi wojewódzkiej. (Wylczyłem tylko inwestycje i remonty w gminie Bojszowy).

Co roku jesteśmy jako powiat przygotowani na co najmniej dwie inwestycje drogowe, które możemy sfinansować z rządowych programów przebudowy dróg lokalnych - tzw. „schetyńówek” i co roku od pięciu lat przyjmujemy jedną taką dotację dostajemy. Nasze przygotowanie polega na tym, że za każdym razem mamy kompletną dokumentację

czyli projekt i pozwolenie na budowę. Zgłaszamy się do konkursu. Dzięki doskonałej współpracy z gminami (Bojszowami, Chelmem Śl., Imielinem i Lędzinami) dostajemy dodatkowe punkty w ocenie naszych wniosków za współfinansowanie - kto tego nie umie załatwić, zawsze będzie za nami. Nawet jeśli od razu nie otrzymamy dofinansowania, to jesteśmy umieszczani na liście rankingowej i spokojnie czekamy, bo po przetargach okazuje się, że przesuwamy się coraz wyżej na liście i w końcu dostajemy dotację. Jesteśmy jedynym powiatem w Polsce, który „schetyńówki” dostaje bez przerwy od 5 lat tj. od samego początku jak ten program wymyślono.

Tak było ostatnio z budową ścieżek rowerowych. Gdy dwa lata temu zgłosiliśmy się do konkursu, zostaliśmy zakwalifikowani do otrzymania dotacji, ale na odległym miejscu. Po roku otrzymałem telefon, czy jestem w stanie nadal zrealizować projekt, bo zostały pieniądze. W ten sposób dostaliśmy 85% środków potrzebnych na odtworzenie 68 km istniejących na terenie powiatu ścieżek, a ponadto budowę 8 punktów przystankowych wyposażonych w stół, ławki i mapę informacyjną oraz 16 wiat, gdzie będzie ławka, kosz, stojak na rowery. Gdy chodzi o gminę Bojszowy - 3 punkty już powstają: w Mi-

dzyrzeczu (przy ul. Żubrów), w Świerczyńcu przy ul. Dębowej i ul. Złoty Łan.

Ponadto mam prawie pewne pieniądze z Unii Europejskiej w przyszłym roku na nowe ścieżki rowerowe, ale poprowadzone wałami naszych rzek w nowej technologii, która będzie tak jak słynne „ciche asfalty” autorskim technologicznym rozwiązaniem zastosowanym po raz pierwszy właśnie w naszym powiecie. W pierwszym etapie będzie to 9 km wzdłuż Wisły od Nowego Bierunia (od tzw. Degółki) w kierunku Jedliny i na wale Gostyni po stronie bieruńskiej docelowo do ul. Turystycznej w Jajostach. Już w tym roku będziemy mieli dokumentację na te ścieżki rowerowe.

Jesteśmy chyba jedynym w Polsce samorządem, w którym inwestuje się od wyborów do wyborów - od pierwszego roku po wyborach do ostatniego. Mam już zaplanowane i w 100% pewnie inwestycje na rok 2015 - będą to drogi za 10 mln w Lędzinach (Gwarków, Murkowska i Hołdunowska (etap drugi) oraz rondo na ich skrzyżowaniu, a w Bieruniu Starym (ul. Chemików do ERGu). Pierwsze sześć nowych mostów w powiecie wybudowano za mojej kadencji w ciągu trzech lat. Pieniądze czekają, trzeba tylko po nie sięgnąć ale też i czytać, i znać prawo - nie tylko polskie ale i Dokończenie na str. 4

## KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIENCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART. SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART. SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753



## Planowana elektrownia Czeczott szansa czy zagrożenie dla społeczności Gminy Bojszowy?

Towarzystwo na rzecz Ziemi oraz Zielony Instytut zapraszają na konferencję poświęconą planom realizacji elektrowni węglowej Czeczott w Woli k. Oświęcimia, która odbędzie się 12 września br. o godz. 17.00, w Restauracji Łowiecka w Bojszowach, przy ulicy Jedlińskiej 2. W trakcie spotkania zaproszeni eksperci omówią zagrożenia potencjalnego wpływu inwestycji na środowisko lokalne i zdrowie człowieka. Przedstawimy dane dot. faktycznego zatrudnienia w elektrowni węglowej. Zaprezentowana zostanie również propozycja możliwości zmniejszenia rachunków za energię w gospodarstwach domowych i możliwości jej produkcji na własny użytek. Dla uczestników spotkania organizatorzy przewidzieli upominki solarne.

Zapraszam na

## AEROBIK

Szkoła Podst. Bojszowy  
poniedziałek i czwartek  
godz. 17.30

Tel. 501 78 37 37

# Bojszowy to super gmina

Rozmowa z wicepremier Elżbietą Bieńkowską



Wicepremier Elżbieta Bieńkowska w ostatnią niedzielę sierpnia przyjechała do gminy Bojszowy.

**- Czemu zawdzięczamy Pa- ni obecność na dożynkach w Międzyrzeczu?**

- Bojszowy są blisko Mysłowic, w których mieszkam, dlatego staram się, mimo wielu obowiązków i mimo tego że wczoraj wróciłam z wakacji, odpowiadać na zaproszenia.

**- Jak postrzega Pani Bojszowy?**

- To jest super gmina. Bojszowy to taka kwintesencja Śląska – żyje się jak na wsi, ale niedaleko są kopalnie. Po domach, obejściach, po tym jak ludzie żyją widać, że jest to gmina bogata. Poza tym znam się z wójtem Utratą z czasów, gdy jeszcze byłam dyrektorem w Urzędzie Wojewódzkim i realizowaliśmy

projekty przedunijne. Niewiele gmin było wówczas przygotowanych, by takie wnioski składać. To była bardzo roztropna decyzja, że gmina skorzystała z tych projektów i dzisiaj, jak słyszałam, może się pochwalić, że coraz więcej ludzi sprowadza się do Bojszów, buduje domy, a dzięki ich podatkom bardzo wzrósł budżet Bojszów. Dlatego gmina ma pieniądze na obowiązkowy wkład własny w kolejnych projektach unijnych i na różne inne rzeczy.

**- Czy Unia powinna pomagać tak bogatym gminom jak Bojszowy?**

- Na mapie Śląska, a tym bardziej Polski to jest stosunkowo bogata gmina, natomiast

na tle Unii Europejskiej jesteśmy krajem i regionem, który takiego wsparcia potrzebuje. To, że włożyliśmy siedmiomilowe buty nie oznacza, że nam wielu rzeczy nie brakuje - nie tyle, ile brakowało ich 10 lat temu, gdy wchodziliśmy do Unii, ale gmina cały czas podpada pod wszystkie kryteria, które pozwalają dostawać pieniądze.

**- Na co mają szansę zdobyć pieniądze takie gminy jak Bojszowy w latach 2014-20?**

- Przed wszystkim na szeroko pojęte działania rewitalizacyjne i związane z energetyką. My pod tą energetyką „ukryliśmy” dużo rzeczy: efektywność energetyczną, czysty transport... To się łączy z „konikami” Komisji Europejskiej, czyli tym wszystkim co jest związane z klimatem, niższym zużyciem energii, infrastrukturą i czystą energią. Dużo pieniędzy będzie też na wszystkie działania związane z ludźmi: w szkołach dla dzieci, dla osób 50+. Sądzę, że będą pieniądze odpowiadające potrzebom ludzi, którzy tu mieszkają.

**- Czy wydaje się Pani, że w tym kontekście sensowna jest budowa elektrowni w Woli, która ma spalać nieekologiczny produkt, czyli węgiel?**

- Przez wiele lat na Śląsku będziemy jeszcze wydobywali węgiel. Nie można wymagać od Polski, żeby udawała, że węgla nie ma, jeżeli pracuje w kopalniach sporo osób, a większość naszej energetyki oparta jest na węglu. Chodzi o to, by był on wydobywany w warunkach środowiskowo ekologicznych i potem spalany w elektrowniach, które spełniają najwyższe wymogi środowiskowe.

**- Czy budowa drogi ekspresowej S-1 ma szansę na dofinansowanie z unijnych pieniędzy?**

- Tak. Były, jak wszyscy wiemy, problemy z przebiegiem tej drogi w pobliżu obozu, powstało bodaj siedem wariantów. Teraz mamy kolejny. Rok 2016 to będzie początek budowy tej drogi. Rozmawiał z

## Takich wyników..

Dokończenie ze str. 3

ważne dla Polski dyrektywy Unii Europejskiej – ja je znam.

**- Drogi to, jak widać, „oczko w głowie” starosty, ale inne sprawy leżą...**

- Wcale nie leżą, bo siedzimy w gabinecie starosty w budynku, który jest klimatyzowany i ogrzewany przy pomocy pompy ciepła. A na przykład uczniowie powiatowych szkół mogą je skończyć z prawem jazdy czy uprawieniami spawacza, bo pozyskaliśmy również pieniądze na projekty edukacyjne. Za 400 tys. zł zbudowaliśmy pokazowy magazyn przeciwpożarowy, a 70 tys. zapłaciliśmy za jego wyposażenie, które ciągle wzbogacamy. Ostatnio dostaliśmy od marszałka województwa nowy wózek widłowy oraz kolejną łódź motorową, od naszej firmy ERG-Folie 30 rolek folii po 1 zł + VAT... za rolkę. Ta folia ratowała dachy w Łędzinach i Tychach po ostatnim gradobiciu. Inni przyjeżdżają i robią sobie filmy pokazowe, jak taki obiekt ma wyglądać – to najlepsza ocena tego co mamy. Ci, którzy dają, mówią, że magazyny są takie piękne, że chce się dawać. Ja i 20 pracowników starostwa posiadamy patent sternika.

**- Po co on staroście?**

- Żeby umiał uruchomić silnik łodzi i wywieźć ludzi, dobytek z zagrożonego terenu – tak na wszelki wypadek, w razie pilnej potrzeby podjęcia działań, jeszcze przed przybyciem odpowiednich służb ratunkowych. Mówię to na podstawie doświadczeń z powodzi 2010 r. W sytuacji zagrożenia jest załoga, która może rozpocząć działania ratownicze, chociaż mam nadzieję, że nigdy do tego nie dojdzie.

**- Tematem ostatnich dni jest kulejąca komunikacja, czyli wypadające kursy autobusów oświęcimskiego PKS-u, który nie radzi sobie z obsługą miejskich linii. Czy takiej komunikacji nie mógłby zorganizować powiat?**

- Powiat za 300 tys. zł rocznie finansuje 4 międzygminne linie autobusowe. Na tyle nas stać. Żaden z sąsiednich powiatów nie prowadzi komunikacji publicznej, bo nie jest to zadanie powiatu.

**- A co jest w powiatowych planach poza remontami kolejnych dróg?**

- W Łędzinach na naszych gruntach w pobliżu dawnej ko-

palni „Piast” powstanie w technologii domu pasywnego (czyli o niemal zerowym zapotrzebowaniu na energię) placówka opiekuńczo-wychowawcza. Będzie ona przeznaczona dla dzieci, których rodzice pozbawieni zostali praw rodzicielskich i dzieci porzuconych przez rodziców. Obecnie mamy 31 takich dzieci i są umieszczone w ośrodkach poza powiatem, daleko od rodziny. Co roku płacimy na ich utrzymanie ok. 1 mln zł rocznie. To jest obiekt, który powstanie z pieniędzy unijnych. Mamy projekt, pozwolenie na budowę i również pewne pieniądze w ramach tzw. ZIT (Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych).

Mamy koncepcję zagospodarowania całego terenu wokół dawnej kopalni „Piast” w Łędzinach. Kolejnym etapem będzie adaptacja szybu kopalnianej maszyny wyciągowej na zakład rehabilitacji. Jest też w planach dom samotnej matki, dom seniora i park sensoryczny, zewnętrzna siłownia i plac fitness, muzeum górnictwa i muzeum Ślązaka. Ten teren zaczynamy właśnie zagospodarowywać.

**- Władze chwalą się zwykle wysokimi miejscami w różnych rankingach, statuetkami i nagrodami. Pan też coś ma w zanadru?**

- W ubiegłym roku w prestiżowym rankingu gazety samorządowej „Wspólnota” czyli w takim, za udział w którym nie trzeba płacić i robiony jest na podstawie danych finansowych pochodzących z RIO i Urzędów Skarbowych, zajęliśmy 9 miejsce w Polsce, gdy idzie o wielkość nakładów inwestycyjnych. W tym roku będzie zapewne jeszcze wyższe. Nie chcę zapeszać, ale już zostałem zaproszony na 1 października do Warszawy na wręczenie nagród. Jak wrócę to powiem. Dodam tylko że jako starosta w 2010 roku rozpoczynałem kadencję w tym rankingu z 275 miejsca na 314 powiatów ziemskich. Na razie po trzech latach jestem na 9 z długim budżetu tylko 9,1 %, a lider rankingu powiat lubelski miał wtedy zadłużenie 27,1%. Uwzględniając zadłużenie już jesteśmy liderem. A w tym roku zobaczymy. Rozmawiał z

### Sklep TARA w Bojszowach

ul. Gościnną 2 zaprasza na zakupy  
Polecamy: odzież damską, męską, dziecięcą  
Bieliznę znanych firm takich jak:  
**Alles, Gorteks, Gorsenia, Vena, Gatta  
Knitex, Henderson i wiele innych**  
OBUWIE SPORTOWE, GALANTERIĘ ORAZ PRASĘ  
DOŁADOWANIA TELEFONÓW

POLECAMY:

- usługi pralni chemicznej
- przeróbki krawieckie (spodnie kupione w naszym sklepie - skrócenie GRATIS)
- naprawa obuwia
- napełnianie kardridży i tonerów
- dorabianie kluczy, ostrzenie noży i nożyczek
- nowość: naprawa maszyn do szycia

**LETNIE OBNIŻKI DO 50% !!! LETNIE OBNIŻKI DO 50%**

Sklep czynny od 8 do 16<sup>30</sup>, w soboty od 8 do 13.



# Rozpoczęli naukę

531 uczniów rozpoczęło naukę w trzech gminnych szkołach podstawowych. Troje nowych nauczycieli, dziennik elektroniczny i liczniejsza niż w latach poprzednich grupa sześciolatek w 1 klasie – to tegoroczne nowości.

Rok we wszystkich szkołach inaugurowała msza św. Po niej odbywały się uroczystości z udziałem uczniów szkoły, nauczycieli, rodziców i gości.

W Bojszowach naukę rozpoczyna 52-osobowa grupa pierwszoklasistów w trzech oddziałach. Dyrektor Barbara Sosna na uroczystym apelu przywitała uczniów, grono pedagogiczne, gości i rodziców. W szczególności zwróciła się do uczniów, którzy dopiero rozpoczynają naukę w szkole. Grono pedagogiczne powiększyło się o dwóch nowych nauczycieli: Aleksandra Losko, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, która zastąpiła w klasie 2b Bernadete Skrobol oraz Paweł Łukasik, wychowawca klasy Ia.

SP Bojszowy jest najliczniejszą szkołą podstawową w gminie, bo uczęszcza do niej 270 uczniów w 15 oddziałach. Tegoroczną nowością jest dziennik elektroniczny, który zapewne wzmocni współpracę szkoły z rodzicami i opiekunami.

Naukę w szkole w Świerczyńcu rozpoczęło 205 uczniów w 12 oddziałach. Połowę z nich stanowią klasy integracyjne. Na zajęcia będzie uczęszczać 37 pierwszoklasistów. Do szkoły w Bojszowach poszło w tym roku 270 uczniów.



Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Międzyrzeczu.

szkolnistów, w tym 20 sześciolatek. Nie ma zmian w kadrze pedagogicznej. Dyrektor Gabriela Kucharczyk 1 września przywitała rodziców, pracowników, uczniów, szczególnie pierwszoklasistów, zapoznała wszystkich z organizacją pracy szkoły w kolejnym roku szkolnym, a na zakończenie złożyła dzieciom życzenia wytrwałości i sukcesów w nauce.

W Międzyrzeczu do szkoły uczęszcza 56 uczniów w 6 oddziałach, a klasa pierwsza liczy 9 uczniów. Na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego powitano Monikę Piechulę. Podczas inauguracji roku szkolnego w kościele parafialnym ksiądz Tadeusz Adamczyk poświęcił tornistry pierwszoklasistów. Na uroczystości w sali gimnastycznej dyrektor Małgorzata Wolny przedstawiła uczniów klasy I i poleciła im szczególnej opiece starszych kolegów. Wychowawcą najmłodszych dzieci w szkole została Beata Bednorz, a klasa IV drugi etap

edukacyjny rozpoczęła pod opieką Tamary Żelaznej, nauczycielki języka angielskiego. mk, azk, cl 267 uczniów rozpoczęło 1 września naukę w dwunastu oddziałach bojszowskiego gimnazjum. Wśród nich pojawiło się 82 pierwszoklasistów. Nowością w tym roku szkolnym jest wprowadzenie w trzech klasach pierwszych języka hiszpańskiego jako drugiego języka obcego.

Podczas inauguracji roku szkolnego dyrektor Irena Kaczmarek-Zając apelowała do młodzieży o wzajemny szacunek oraz stawianie sobie wysokich wymagań i konkretnych celów, odwołując się do słów Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.

Gimnazjaliści mogą korzystać z dwóch pracowni komputerowych, dwóch sal językowych, pięciu tablic multimedialnych czy centrum multimedialnego w bibliotece szkolnej. Wkrótce otwarta zostanie pracownia chemiczna. mjj



## Piękny jubileusz

W przedostatnią niedzielę sierpnia Łucja i Alojzy Lyskowie świętowali jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Z tej okazji w ich intencji mszę św. w bojszowskim kościele odprawił ks. prob. Andrzej Maślanka. Cele-

brans odczytał list gratulacyjny od ks. metropolity, arcybiskupa Wiktora Skworca i wręczył go Jubilatowi podczas dziękczynnego „Te Deum”. Złożył także serdeczne życzenia, tak w imieniu własnym, jak i wspólnoty parafialnej.

Do życzeń zarówno ks. proboszcza, jak i ks. arcybiskupa dołączamy te od Czytelników i samej redakcji naszej gazety, w której pan Alojzy zamieszcza wiele materiałów, zwłaszcza z przeszłości tak Bojszów, jak i całej gminy. rh

# Rok po rewolucji

Rewolucją śmieciową nazywano wprowadzenie ponad rok temu nowych zasad odbioru odpadów komunalnych. Właścicielem odpadów została gmina, ona też miała zorganizować system ich odbierania, tak jak i przetarg na to, kto się tym zajmie. Zmieniono również system płacenia za śmieci – dotąd generalnie uiszczano opłaty od ilości odpadów, natomiast teraz płacimy od liczby osób zamieszkujących na posesji. Niższe stawki mają ci, którzy segregują śmieci. Obowiązujący przed rokiem system zachęcał do „oszczędzania” na odpadach. Im więcej przepuściło się ich przez komin domowej kotłowni – tym lepiej (gorzej dla zdrowia – ale wielu chorób nie widać, więc pozornie to nic nie szkodziło). Można też było „oszczędzać” wywożąc śmieci do lasu lub na nieużytki. Nie ulega wątpliwości, że tak też bywało w gminie Bojszowy. Świadczą o tym liczby. Dla porównania bierzemy cały rok 2012 oraz drugie półrocze roku 2013 i pierwsze bieżącego, czyli zastawiamy cały rok w którym obowiązywał stary system i cały rok nowego systemu.

Gdy idzie o odpady zmieszane, czyli to co wrzucamy do kubłów, segregując surow-

ce wtórne w pierwszym roku zebrano ich 1,6 tys. ton, w drugim prawie 2,1 tys. ton. Warto też zwrócić uwagę, że ostatnia zima była wyjątkowo łagodna i krótka – mimo to odpadów zmieszanych było o pół tysiąca ton więcej! Gdy weźmiemy za przykład makulaturę okaże się, że obecnie zbiera się jej aż 13 razy więcej niż w poprzednim roku (55 ton, a wcześniej ponad 4 tony). W przypadku tworzyw sztucznych wzrost jest niemal trzykrotny. Najmniej ale i tak sporo bo dwa i pół razy wzrosła ilość odbieranego szkła. Rekordowe były zbiory odpadów zielonych, ale może dlatego że wcześniej odbierano je sporadycznie - w minionym roku było ich aż 370 ton wobec nieco ponad 4 ton poprzednio.

Zapewne za większą liczbą odbieranych odpadów stoi również zwiększająca się liczba mieszkańców gminy, ale jest to wzrost mniejszy niż 1 procent rocznie, odpadów natomiast przybyło od kilkudziesięciu do kilku tysięcy procent więcej.

To jest najlepszy dowód, że mamy system lepszy od poprzedniego. Zyskuje na tym środowisko – lasy, pola, powietrze, którym oddychamy, a więc i my sami. Choć na pozór może tego nie widać. zz

**Jeśli Twoje dziecko, wnuk, podopieczny ma od 2 do 4 lat, zapisz się z nim na zajęcia w naszych bibliotekach!**

**Podczas cyklu zajęć dziecko będzie miało okazję przećwiczyć różne umiejętności społeczne, bawiąc się i ucząc jednocześnie.**

**Zapraszamy na spotkanie organizacyjne 15 września 2014r. o godz. 10.30 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojszowach, przy ul. Św. Jana 46 (budynek OSP)**

**Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o potwierdzenie przybycia tel. 571 240 360**

**Serdecznie zapraszamy!!! Wstęp wolny! (zajęcia dla dzieci, które nie podjęły edukacji przedszkolnej)**

# U bojszowskiej jubilatki



Po raz siódmy w tym roku wójt Henryk Utrata w towarzystwie Agnieszki Radwańskiej, zastępcy kierownika USC odwiedził dziewięćdziesięciolatkę. Była nią Rozalia Rokowska. Jubilatka, której rodowe nazwisko to Piekorz, urodziła się 16 sierpnia 1924 roku w Bojszowach. Pochodzi z wielodzietnej rodziny Jakuba i Marii, gospodarujących na ośmiu hektarach pola. Oprócz niej na świat przyszło ośmiu braci: Karol, Michał, Czesław, Ludwik, Wilhelm, Antoni, Adolf i Konrad. Pięciu z nich założyło własne rodziny. Z tego liczego rodzeństwa tylko Jubilatka może świętować kolejne rocznice.

Po ukończeniu szkoły powszechnej dalszej nauki nie podjęła, bowiem wybuchła wojna. A nawet gdyby nie ona, to i tak trzeba było zakasać rękawy i pomóc rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Tu roboty nigdy nie brakowało.

19 marca 1945 roku w wieku 21 lat wyszła za mąż za Stanisława Rokowskiego, który pochodził z Podolsza koło Zatora. Przyszły mąż przywędrował na Śląsk za pracą tu ją znalazł jako rzeźnik. Ślubu udzielił im ks. Aleksander Spindel. Po ślubie wraz z mężem rozbudowali ojcowiznę, przywracając jej obecny wygląd. Przeżyła z mężem sześćdziesiąt dwa lata, wychowując trzy córki i syna. Doczekała się ośmiu wnuków, w tym 5 chłopców oraz dziesięciu prawnuków - w tym 8 chłopców.

Jubilatka jest w doskonałej kondycji fizycznej, a jeszcze bar-

dziej psychicznej, chociaż trochę trudno Jej się poruszać ze względu na schorwane nogi. Ale nie narzeka, bo wychodzi z prostego założenia, że w tym wieku musi coś szwankować. Jest bardzo pogodną i rozmowną kobietą. Gdy zapytałem Ją o najpiękniejsze momenty życia, bez chwili wahania powiedziała, że dostarczają ich dzieci, a teraz także wnuki i prawnuki. Za to za najgorszy moment uważa śmierć brata Czesława i śmierć matki Marii. Z kolei na pytanie jak odbiera współczesne Bojszowy, odpowiedziała, że nastąpił milowy krok tak w rozwoju samych Bojszów, jak i jej pozostałych miejscowości gminy. Wracając pamięcią do dawnych czasów przypomina sobie, że kiedyś w ich sąsiedztwie stały tylko trzy budynki: Czarnynogów, Boryczków i Błasiaków. Domostwa nie by-

ły tak piękne, bo z reguły na pół drewniane lub z niewielką ilością szlachetniejszego budulca.

Jubilatka znajduje się pod troskliwą opieką córki Justyny i syna Andrzeja. Pomocą służą zięć Paweł i synowa Małgorzata oraz okazjonalnie mieszkająca na stałe w Niemczech córka Joanna z mężem Henrykiem.

W swoim długim życiu Jubilatka kierowała się dwoma zasadami: zawsze w zgodzie z Panem Bogiem, przyjaźnie i uczynnie z każdym, nawet przypadkowym człowiekiem. Mieszkańcom naszej gminy życzy, by powielali Jej dewizę życiową i by wszystkim żyło się szczęśliwie.

A my? Jako redakcja w imieniu Czytelników gratulujemy tak wspaniałego wieku i życzymy dalszych lat życia, obfitości darów nieba, szacunku i poważania. Sto lat, Pani Rozalio! rh

## Brakuje logiki

Użytkownikom ulicy Wolskiej w Jedlinie nie za bardzo podoba się jej oznakowanie. Rzecz sprowadza się do tego, że oznakowanie pionowe jest po prostu mylące. Jadąc w kierunku Woli zwracamy uwagę na ograniczenie prędkości do 40 km/h. Jadąc zaś od strony Woli do Jedliny już przed mostem na Pszczyńce widzimy ograniczenie szybkości do 60 km/h. Jakby tego było mało tuż za mostem stoi tablica, oznaczająca teren zabudowany, co sprowadza się do tego, że kierujący winien poruszać się z maksymal-

ną prędkością 50 km/h. To zamieszanie oznakowania skutkowało kilka razy tym, że pojazdy jadące od strony Woli do Jedliny albo lądowały w rowie, albo, co bardziej niebezpieczne, dachowały. Nie pamiętam by podobne zdarzenia miały miejsce w kierunku przeciwnym. Niebezpieczeństwo wzrasta w dni dżdżyste oraz w okresie zimowym. Wtedy nawet „pięćdziesiątka” na liczniku to co najmniej o dziesięć za dużo! Czas najwyższy, by przyjrzeć się temu, bo czegoś tu brakuje. Najwyraźniej logiki. rh

## Starostowie dożynek

Lucyna i Józef Sitkowie to tegoroczni starostowie dożynek. Pan Józef pochodzi z Międzyrzecza, a jego żona z Bojszów Nowych. W roku 1994 przejęli 5-hektarowe gospodarstwo po rodzicach.

Posiadają podstawowe maszyny do uprawy roli. Sieją żyto, pszenżyto, owies, pszeni-

cę i kukurydzę, sadzą ziemniaki, buraki pastewne i warzywa. Prowadzą również hodowlę bydła i świń. Pan Józef oprócz zajmowania się gospodarstwem pracuje w kopalni Piast, a żona zajmuje się domem. Mają trzy córki – dwie najstarsze studiuje, a najmłodsza jest uczennicą szkoły podstawowej.

## Włodarz

W tym roku zaszczytny tytuł włodarza przypadł Szkole Podstawowej im. Józefa Kasolika w Międzyrzeczu, która w sposób szczególnie wpisuje się w życie lokalnej społeczności i jest z nią nierozdzielnie związana.

Szkołę wyróżnia aktywna współpraca ze środowiskiem. Jest ona ośrodkiem inicjatyw, miejscem spotkań, wydarzeń kulturalnych, które służą integracji mieszkańców. Podejmowane działania skupiają wokół niej ludzi o różnych zainteresowaniach, pasjach, działających w różnych organizacjach.

Wzajemna troska o wspólne dobro, niespotykana atmosfera w której wszyscy dobrze się czują, rozumieją i chcą ra-

zem działać – czyni ich odpowiedzialnymi za swoją „Małą Ojczyznę – Wielką Rodzinę”. Ta wspólnota celów, której motorem jest szkoła, owocuje zacieśnianiem wzajemnych relacji, z czego wypływają niewątpliwe korzyści dla pokolenia najmłodszych i starszych mieszkańców Międzyrzecza.

To właśnie w tej szkole od wielu już lat uczniowie uzyskują najwyższe w gminie wyniki ze sprawdzianów zewnętrznych – powyżej średniej wojewódzkiej i krajowej, biorą udział w konkursach ogólnopolskich, wojewódzkich zajmując znaczące miejsca, godnie reprezentują swoją gminę Bojszowy.

## Może by się ktoś znod?

Zadzwoił do mnie mieszkaniec Bojszów, z pytaniem jak wyżej i zaproponował, by na łamach naszej gazety gminnej przybliżyć historię budowy Domu Sportowca, jak i sylwetki ludzi go wznoszących. Stała za tym spora grupa społeczników, którzy nie szczędzili czasu, ale i czasami własnego grosza na to, by ten obiekt powstał. O jego narodzinach przypomniano przy okazji 60-lecia GTS Bojszowy, specjalnie się jednak szeroko na ten temat nie roz-

pisując. Obiekt, oprócz wykorzystania zgodnego z nazwą, przez pewien czas był siedzibą władzy lokalnej reaktywowanej gminy, a potem wykorzystany jako biblioteka. Obecnie jest rozbudowywany i w przyszłości ponownie służyć będzie lokalnej księżnicy, choć nie tylko.

Gdyby zatem do naszej redakcji nadesłano jakiegokolwiek materiały, które po wykorzystaniu zostałyby zwrócone, to wydaje się, że warto drażnić temat. rh

## Warto spróbować

Wybory z 25 maja, pokazaly bardzo zróżnicowany udział mieszkańców Jedliny i mieszkańców naszej gminy. Sprawę pogmatwało utworzenie lokalu wyborczego dla jedlinian w bojszowskim gimnazjum, podczas gdy do tej pory była to podstawówka. Frekwencja byłaby z pewnością większa, gdyby lokal zorganizować w samej Jedlinie - chociażby w miejscowej świetlicy środowiskowej.

Ludzie jeśli wybiorą się do jedlińskiego kościoła na mszę św. to mają tylko kilka metrów, by spójść do świetlicy. We wszystkich pozostałych miejscowościach w naszej gminie ludzie mają na wybory po drodze. Dlaczego taka sama zasada nie może być praktykowana w Jedlinie, podczas jesiennych wyborów samorządowych? To pytanie kieruję w imieniu mieszkańców tak do wójta, jak i Rady Gminy Bojszowy. rh



# Dożynki w Międzyrzeczu

Dokończenie ze str. 1

zrealizowana w latach 2015 i 2016 wraz z wałami przeciwpowodziowymi. Kolejne powiatowe przedsięwzięcie to budowa ścieżek rowerowych na wałach. – To, co się udało zrobić, jest wynikiem tego, że gramy w jednej drużynie – zauważył starosta.

Na popołudniową część dożynek, która miała miejsce na boisku, przyjechali wicepremier i senator Elżbieta Bieńkowska, poseł Marek Wójcik oraz władze czeskiego miasta Unicov.

## Jeszcze wicepremier

Pani wicepremier opalona po zakończonych dzień wcześniej wczasach i uśmiechnięta chętnie pozowała do zdjęć z wszystkimi, którzy ją o to poprosili, przysiadła się do sto-

## Wicepremier Bieńkowska chętnie przysiadła się do stołu.



łu, rozmawiała, śpiewała i piła piwo. Przypomnijmy, że dzień wcześniej premier Donald Tusk zrezygnował ze swojej funk-



Obrzęd dożynkowy przedstawili „Bojszowianie”.

cji, a w internecie aż huczalo od spekulacji, kto będzie jego

w najlepsze bawiła się w Międzyrzeczu i uprzedzając nasze pytanie (wywiad na stronie 4), od razu zastrzegła, że nie powie nic o swoich planach. Dwa dni później w internecie pojawiały się spekulacje, że obejmie jedno z wysokich stanowisk w Unii Europejskiej.

## Siedmiomilowe buty

Oficjalnie w towarzystwie wójta przemówiła do zgromadzonych ze sceny podczas dożynek. H. Utrata podziękował jej za przyjęcie takiej strategii wykorzystania pieniędzy unijnych, że mogły z nich skorzystać również gminy wiejskie, a nie tylko miasta. E. Bieńkowska natomiast skomentowała: - Śląskie gminy w rozdaniu na lata 2014-20 mają najwięcej pieniędzy w Polsce. Pieniądze dlatego tak dobrze w Polsce działają, że są tacy ludzie jak wójt, jak państwo, którzy potraficie je wydawać. Powinniśmy się cieszyć, że nie tylko podarowano nam te siedmiomilowe buty rozwoju, ale że również potrafimy w nich chodzić.

## Obrzęd

Chleb upieczony z mąki z tegorocznych zbiorów wójt odebrał uroczyście z rąk Lucyny i Józefa Sitków, starostów dożynkowych i obiecał dzielić go sprawiedliwie. Obrzęd dożynkowy przedstawili na scenie „Bojszowianie” z towarzyszeniem kapeli oraz zaprezen-

towali krótki program muzyczno-taneczny. Po nich z kilkoma piosenkami śpiewanymi po polsku i po angielsku wystąpił bojszowianin Łukasz Kostka,

## Rolnicy w międzyrzeczkim kościele.



uczestnik eliminacji do programu telewizyjnego „X-Factor”. Gwiazdą wieczoru był natomiast zespół „Feel”, który entuzjastycznie przyjęła szczególnie młoda widownia.

## Deszcz omijał

Mimo groźnych i ciężkich chmur na horyzoncie, większe opady deszczu na szczęście omijały Międzyrzecze, choć

## Na scenie Łukasz Kostka.



porządnie lało w Bojszowach i w okolicy. Pogoda nie przeszkodziła licznym uczestnikom. Niemal od początku miejsca pod namiotem były zajęte, a tymczasowy parking przy boisku świadczył, że do Międzyrzecza tego dnia ściągnęły tysiące osób. Był plac zabaw dla dzieci i symulator dachowania dla starszych. Można było spróbować strzelania do celu, podziwiać trofea myśliwskie i gołębie, podglądać życie pszczoł i zakupić ich produkty. Na stoiskach gastronomicznych oferowano świeżo smażone cipsy, pajdy chleba, serki i specjalny z grilla. Za rok dożynki w Jedlinie. zz

*Niech żyje gospodarski stan!*

*Bądź rolnikowi cześć!*

*Za wszystkich on obrabia łan,*

*By wszyscy mogli jeść.*

*Nim słońce wyjrzy z nieba bram,*

*On wyjdzie już na siew.*

*Choć w mieście śpią, on robi sam*

*Ku niebu wznosząc śpiew.*

*Mieszkańcy miasta, biada wam,*

*Gdyby nie było nas!*

*Składajcie przeto dzięki nam,*

*Bo wieśniak żywi was.*

*Któżby na świecie panem był,*

*By chłop nie robił nań!*

*By król i ksiądz i wojak żył,*

*Chłop z roli płaci dań.*

*Tak Pan Bóg rozdał dziatkom*

*swym*

*Nierówny w świecie dział.*

*Lecz chce, by każdy w stanie swym*

*Zasługę równą miał.*

*Więc niechże słyń z pracy swej,*

*A ty z nauki słyń;*

*Ty zaś krew za ojczyznę lej,*

*A każdy swoje czyn.*

ks. Gustaw Gizewiusz (1810-1848)



# Gmina Bojszowy w liczbach

Największą terytorialnie i ludnościowo miejscowością gminy są Bojszowy. Pierwsza wzmianka o tej wsi w zapisach kronikarskich pochodzi z 1368 roku. Pozostałe wsie swe zapisy historyczne datują na lata: Międzyrzecze - 1536 r., Jedlina - 1587 r., Świerczyniec - 1712 r., Bojszowy Nowe - 1854 r.

## Bojszowy

liczą 3534 mieszkańców. Miejscowość położona nad lewym dopływem Wisły - Gostynią, rozciągając się na długość 3,5 km w układzie wschód-zachód. Posiada zwartą zabudowę o szerokości od 600 do 800 m wzdłuż ulicy Gaikowej i Jedlińskiej.

## W Nowych Bojszowach

żyje 1283 mieszkańców. Miejscowość położona na północ od rzeki Korzyniec ze zwartą zabudową wzdłuż ulic: Ruchu Oporu, Cichy Kącik i Korzenickiej. Rozciąga się w formie krzyża o podstawie wschód-zachód i ramionach północ-południe na przestrzeni 2,5 km.

## Na Świerczyńcu

mieszka 1235 ludzi. Miejscowość o zabudowie rozproszonej od rzeki Korzyniec do rzeki Gostyni na długości około 3 km. W ostatnim czasie zaczęły powstawać tu skupiska zabudowy wzdłuż ulic: Barwnej, Trzciniowej, Klubowej, Krętej i Lawendowej.

## Międzyrzecze

zamieszkuje 823 ludzi. Wieś położona w trójkącie między rzekami Pszczynką i Korzyńcem, a ścianą Lasów Pszczyńsko-Kobiórskich. Wzdłuż ulic Międzyrzecznej i Gromadzkiej biegnących ze wschodu na zachód, występuje zabudowa ciągła, zaś na pozostałym obszarze rozproszona.

## W Jedlinie

żyje obecnie 470 ludzi. Wieś o zabudowie zgrupowanej w zlewisku rzek Wisły i Gostyni w bezpośredniej bliskości dawnego dworu.

## Między 232 a 244 m

Gmina Bojszowy położona jest w północno-wschodniej części historycznej Ziemi Pszczyńskiej. Graniczy z miastami: Bie-



ruń, Tychy, Oświęcim, Pszczyna oraz gminami wiejskimi: Miedźna i Kobiór. Długość granic wynosi około 40 km. Obszar gminy wynosi 36 km<sup>2</sup>. Liczba mieszkańców - 7396. Gęstość zaludnienia ok. 240 osób na 1 km<sup>2</sup>. Przez obszar gminy płyną: Gostyni (na odcinku 8,1 km), Korzyniec (6,2 km), Pszczynka (6,1 km), Wisła (6 km), Potok Dąbrowica (2,8 km).

Gmina w części zachodniej jest fragmentem Równiny Pszczyńskiej, zaś w części wschodniej - Kotliny Oświęcimskiej. Wznosi się nad poziom morza 244 m (las na Starej Wsi) - 232 m (ujście Gostyni). Średnia roczna temperatura powietrza wynosi ok. 7 stopni Celsjusza. Średnia roczna suma opadów ok. 800 mm, Średnia liczba dni z pokrywą śnieżną ok. 60, a jej średnia grubość to 15 cm. Okres wegetacyjny wynosi ok. 220 dni.

## 549 gospodarstw rolnych

Grunty orne zajmują powierzchnię 1411 ha, tereny zielone (łąki, ogrody) - 777 ha, lasy 829 ha, nieużytki 44 ha, drogi zajmują powierzchnię 113 ha, a tereny zabudowane 108 ha. Na tym obszarze istnieją 549 gospodarstwa rolne. Na gruntach ornych wysiewa się rzepak, kukurydzę, żyto, pszenżyto, jęczmień, owies i sadzi ziemniaki.

## 908 lamp

Długość sieci dróg wynosi ok. 50 km i w większości ma nawierzchnię twardą, głównie asfaltową. Wzdłuż dróg biegną chodniki dla pieszych (ok.

15 km), zainstalowanych jest 908 lamp oświetleniowych. Razem w skupiskach osiedleńczych znajduje się ok. 1800 budynków mieszkalnych, przeważnie nowych lub odnowionych, wyposażonych we wszystkie udogodnienia cywilizacyjne (woda, prąd, centralne ogrzewanie, kanalizacja, internet, samochód).

Długość sieci wodociągowej wynosi ok. 60 km. Korzysta z niej 95 proc. mieszkańców. Długość sieci kanalizacyjnej - 70 km (1520 przyłączy). Działają tu 3 centralne oczyszczalnie ścieków i 114 oczyszczalni przydomowych. Gmina ma własny system zbiórki odpadów. Rocznie zbiera z 1636 posesji ok. 2100 ton odpadów zmieszanych, 378 ton bioodpadów, 153 tony szkła, 56 ton papieru, 91 ton plastików. W coraz szerszym zakresie stosowane są kolektory słoneczne (117 instalacji), zmodernizowane kotłownie domowe (555 pieców ekologicznych) oraz ogniw fotowoltaiczne (kilkanaście instalacji).

## 100 małżeństw

Liczba mieszkańców gminy systematycznie rośnie, głównie z napływu osiedleńców. W 2013 roku odnotowano 336 nowych zameldowań. W ostatnim roku wydano 30 nowych pozwoleń na budowę domów mieszkalnych, ale były lata, kiedy wydawano ich więcej. W minionym roku zawarto 100 małżeństw, odnotowano 110 narodzin i 44 zgony. Populacja dzieci do 14. roku życia wynosi ok. 1000. Seniorów po 70. roku życia jest ok. 680.

## Pomoc dla 11%

Objętych jest nią w gminie 320 rodzin (819 osób), co stanowi ok. 11 proc. ogółu mieszkańców gminy. Na różne świadczenia pomocowe (ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność, bezradność życiowa, ochrona macierzyństwa, długotrwała lub ciężka choroba, uzależnienia) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w minionym roku wydatkował ok. 3,5 mln (z kasy gminnej ok. 2 mln zł).

## 77 firm w internecie

W gminie zarejestrowanych jest 350 podmiotów gospodarczych: 94 - to firmy transportowe, 69 - naprawy samochodów, 69 - sklepy detaliczne, 63 - firmy budowlane i co ciekawe 77 - biznesy zajmujące się sprzedażą internetową. Około 3 tysięcy mieszkańców jest aktywnych zawodowo. W lipcu tego roku odnotowano tylko 119 bezrobotnych (najmniej w powiecie), z których 40. to bezrobotni „długotrwale”.

## Pół tysiąca uczniów

Dużo uwagi poświęca się w Bojszowach młodemu pokoleniu. Opieką przedszkolną objętych jest na razie 230 dzieci. W tym roku rozpoczęła się budowa nowego przedszkola o wartości inwestycji 7,6 mln. zł, więc za rok, dwa wszystkie dzieci będą objęte opieką przedszkolną. W 11 oddziałach obecnego przedszkola pracuje 15 nauczycielek i opiekunek.

W gminie funkcjonują trzy szkoły: w Bojszowach, gdzie pod opieką 26 nauczycieli uczy się 253 dzieci w 14 oddziałach,

w Świerczyńcu 203 dzieci uczy 24 nauczycieli (12 oddz.), w Międzyrzeczu w 6 oddziałach naukę pobiera 51 dzieci (9 nauczycieli). Razem na tym szczeblu kształcą się i wychowuje 507 dzieci (dane za ub. rok).

Dumą gminy, zarówno pod względem bazowym jak i wyników nauczania jest Gminne Gimnazjum im. Roku Jubileuszowego. 30 - nauczycieli-specjalistów naucza 275 uczniów.

W ostatnim roku szkolnym we wszystkich placówkach oświatowych gminy odnotowano szereg osiągnięć o randze ponadgminnej. Absolwenci gimnazjum kontynuują naukę w liceach, technikumach i szkołach zawodowych, a po maturze - na studiach licencjackich i magisterskich. Szacuje się, że obecnie ok. pół tysiąca mieszkańców zdobyło już wykształcenie wyższe.

## 5100 pacjentów

Troska o zdrowie mieszkańców także jest jednym z priorytetów samorządu. M. in. świadczy o tym modernizacja Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej kosztem 554 tys. zł. dokonana w minionym roku. Pracuje w nim 2 lekarzy medycyny rodzinnej, ginekolog i stomatolog oraz 6 pielęgniarek. Liczba zadeklarowanych pacjentów wynosi 5100. W 2013 roku zakład udzielił 24 884 porady, nie licząc stomatologicznych (1684) i ginekologicznych (562).

## 1234 czytelników

W gminie działają dwie biblioteki: centralna w Bojszowach (obecnie kosztem 2,3 mln. zł rozbudowywana na centrum kultury) i filialna w Nowych Bojszowach. Obie dysponują wielotyśiecznymi zbiorami. W minionym roku zostały one wzbogacone o kolejne 1134 woluminy. W obu placówkach zapisanych jest 1234 czytelników, odnotowano 27 tys. wypożyczeń, co daje wskaźnik 3,5 książki na mieszkańca gminy w roku. Nie jest to imponujący wskaźnik, lecz trzeba uwzględnić fakt, że w wielu bojszowskich domach znajdują się bogate księgozbiory, z których korzysta się na co dzień. Pomimo prawie powszechnego internetu, sporo mieszkańców czyta prasę, w tym i naszą gminną gazetę „Nasza Rodnia” wydawaną od



1998 roku, obecnie w nakładzie 1500 egzemplarzy.

### 266 zawodników

Dobrze rozwinięta jest u nas baza rekreacyjno-sportowa. Oprócz dwóch starych parków, istnieje 8 mini-parków z urządzeniami do dziecięcych zabaw, 8 boisk sportowych (na jednym – orliku - z urządzeniami siłowo-ruchowymi), 3 korty, 2 hale sportowe, z których ta przy gimnazjum pełni rolę reprezentacyjnej hali widowiskowej. Przez obszar gminy przebiegają ścieżki rowerowe pod zarządem powiatu i liczne ulubione przez mieszkańców trasy spacerowe, których jednak gmina nie administruje, ale pomaga w utrzymaniu. Planowane są też coraz powszechniejsze w innych gminach – ścieżki ekologiczne i historyczne.

W gminie działają trzy kluby sportowe: IV-ligowy GTS (Gminne Towarzystwo Sportowe) skupiając 266 zawodników uprawiających piłkę nożną w 9 drużynach – żaków, trampkarzy, juniorów, seniorów, oldbojów i kobiet (w tej ostatniej istnieje Kobieca Liga Orlika rywalizująca z 9 innymi okolicznymi drużynami piłkarskimi), B-klasowa Polonia Międzyrzecze, gdzie piłkę uprawia 85 zawodników oraz Uczniowski Klub Sportowy UKS „Grom Świerczyniec” rozgrywający mecze w następujących kategoriach wiekowych: skrzatów, żaków, juniorów młodszych i juniorów starszych. Różne inne sporty w formach niezrzeszonych uprawia się we wszystkich miejscowościach gminy. Znane są szeroko dokonania lekkoatletów bojszowskich (chód i biegi).

### 24,6 mln zł

Gmina pomimo ograniczeń finansowych – rozwija się. Każdego roku realizowane są nowe inwestycje, na które przeznaczano się kiedyś ponad 30 proc. budżetu (teraz mniej). Za rok 2013 po stronie dochodów budżet wynosił 24,6 mln złotych. Inwestycyjny wysiłek gminy był możliwy dzięki dotacjom unijnym. W latach 2007-2013 Bojszowy pozyskały ponad 7 mln zł. W 2014 roku infrastruktura gminy wzbogaci się o nową drogę – ul. Trzcinową, przebudowaną kosztem 5

mln. zł. Droga usprawni komunikację Bojszów i okolicznych gmin z Tychami.

### 263 strażaków

Znana szeroko i doceniana jest działalność Ochotniczych Straży Pożarnych. Przed niebezpieczeństwem ogniowym, powodziowym, wypadkowym, losowym – w stałym pogotowiu jest 8 jednostek skupiających 263 członków (w tym 128 czynnych), dysponujących 6 samochodami ratowniczo-gaśniczymi wyposażonymi w odpowiedni do rodzaju akcji sprzęt ratunkowy.

Bojszowy są gminą, gdzie ożywioną działalność prowadzi wiele organizacji społecznych. Do najaktywniejszych należą: Związek Emerytów i Rencistów, Polski Związek Wędkarski, Polski Związek Pszczelarski, Polski Związek Hodowców Gołębi, Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Motorowy, Klub Modelarzy Lotniczych, Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie”, Orkiestra Kameralna „Ponticello”. Być może, istnieją jeszcze inne, o których nie wiemy.

W przyszłym roku planowane jest wydanie albumu pt. „Księga Społeczników w Gminie Bojszowy”, który utrwali wieloletnią działalność i dokonania tych organizacji.

Na koniec tego artykułu należą się Czytelnikom słowa komentarza. Wiele z przedstawionych faktów i liczb mieszkańcom gminy jest znanych choćby z łamów naszej gazety. Obraz gminy bojszowskiej jest mniej znany tym mieszkańcom, którzy osiedlili się tutaj niedawno, a także tym, którzy żyją na obczyźnie. Artykuł ten napisaliśmy też z myślą o potomnych. Kiedyś obejrzą dawne Bojszowy nie tylko na starej fotografii, ale i w starej gazecie. To jeden powód. A drugi?

Na władzę lubimy psioczyć. Na gminną też. Proszę jednak zdobyć się na odrobinę obiektywizmu i powiedzieć sobie: - Za każdym wymienionym faktem, za każdą liczbą stoi czyjaś troska, czyjś wysiłek, czyjeś konkretne działanie. Trzeba to docenić!

Żyjemy przekonanie, że z okazji dorocznych dożynek – jedyne święta samorządowców, wyrazimy wdzięczność wszystkim Pracownikom Gminy, Radnym i Wójtowi, ofiarnym Działaczom Społecznym za ich codzienny trud, który czyni, że bojszowska wspólnota gminna trwa, żyje, rozwija się i krok po kroku zbliża się do cywilizacyjnego standardu europejskiego.

Alojzy Lysko



... i poznawać, jak się to u nas roczek obracot

## Czy mamy forant?

Real, Tesco, Lidl, Auchan, Biedronka, Netto, Kaufland, Aldi, Simply, Makro, Lewiatan, Carrefour, Mrówka, Żabka, abc i dziesiątki innych małych sklepików – to są te nasze dzisiejsze pola, kiere nos żywiom. Jodła tam gotowego wystawiajōm tela, aże sie w oczach miyni. Ino piniyndzy! Piniōndz sie jednak zawdy jako znojdzie, gorzij może być z tym jodłym. Żodyn niy pomyśli, że w kożdej chwili może go braknońć. Niy dowiezōm, bo dejmy na to zawali sie porzōndek we świecie. I co wtynczos? Jedyn dziyń wytrzymiemy, drugi i trzeci jako tako. No, może tydziyń przeżyjemy, jak bydymy mieli woda. A co dalej? Głōd. Dzisiaj już mało kto wiy, co to jest głōd i co sie dzieje z ludzkōm naturōm, jak człek głōdny.

Kożdego roku, jak świyntujmy dozynki tropiōm - niy ino

mie - taki czorne myśli. Powiywiyncyj – mōm strach. Downij my takigo strachu niy mieli, bo jodło urobiali my se sami. Zebrałi my żniwo, wymłōcili zboże, namelli mōłki, sami napiykli chleba w piekaroku i swojskim chlebym mōgli my zaspokojić niy ino piyrszy głōd – niy musieli my sie boć głōdu cały rok.

Nasadzili my tyż zyiomiokōw, kapusty, markwie, cebule, fazolu i mieli my z czego obiod uwarzyć. Nasuszili siana, uchwali na nim krōwka – mieli my swoji mlyko, masło, syr - żeby niy jeść suchego chleba. Roz do roku uchwali kyrcza, zabili go na zima - żeby było co do gorzka ciepnōńć, umaścić żur, posmarować sznitki chleba. Nazbiyrali my i nasuszili fefermancy, jagodzin, dziurawca, lipy i innego ziolo – mieli my na cały rok swojsko harbata. Naprazyli na blasze zyta i polnej cykoryji – mieli my swoja kawa. Nasioli poganki, gryki, jynczmiynia – swoji krupy, nasioli owsa – mōgli chować kury, kaczkzi, gysi, nasadzili w ôgrodzie stromikōw na swój ôwoc, na kompot i pieczki na zima. Wszystko mieli my swoji!

Do sklepu sie lotalo ino po to, co już richtig było potrzebne: sól siarki, cukier... Bez tōż niy mieli my tego strachu, jaki nos drynczy teraz. Jeśli my sie czegoś obowiali, to ino przednōwka. Czy nōm starczy naforantowanego jodła do nostympnych żniw?

A swojōm drogōm, trzeja spytać, czy wtōś dzisiaj skłodo jakiś foranty żywności na wypadek, jakby te markety padły? Znom przezornych ludzi z naszej gminy, co godajōm: - Niech tam majōm w tych marketach co chcōm, ale my worek mōłki zawsze mōmy w doma. A czy taki „worek mōłki” mōmy w razie głōdu w gminie?

Alojzy Lysko

## W 75. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej Tak było...

W niedzielę rano bez most nad Korzyńcem przejechało dużo niemieckich pancrów. Jedne skręciły na zachód ku Nowym Bojszowom, drugi szły prosto na Bojszowy, a trzeci drogą bez las obróciły się ku Jedlinie.

A w tych lasach było pełno polskiego wojska. Kaś za jedlińskim leśniczówkom dwa piyrsze pancry zostały trefione przez polski paki. Te paki to były taki działka przeciwpancerne. Czołgi zaczęły się polić. W jednym załoga sie spoliła, a w drugim te wojoki sie uratowały, ale sie fest popoliły. Reszta czołgów, widząc co sie dzieje, trocha sie cofły do zadku i dały znać bez radio do dowództwa. Tōż wtynczos od Bojszów bez Chmielnik gibko nadjechała wojskowo sanitarka, żeby wzięoś

tych poparzonych. Po drodze znodła ona jeszcze rannych wojoków polskich i też jich wziyna. Jak ta sanitarka ze szczęcioma rannymi wyjechała z lasa, przyszeł ogiyn od Jedliny. Trefił ta sanitarka gynał i wszyscy w niej zgynili. Te wojoki zostały pochowane na bojszowskim smyntorzu.

Wspomnienia Franciszka Rogalskiego (1911-2003) z 1999 roku Polscy żołnierze pochowani na bojszowskim cmentarzu we wrześniu 1939 roku: kapral Bronisław Albiński – Głębowice, pow. Wadowice, nieznan cywil, nieznan żołnierz, nieznan żołnierz, oraz trzech nieznan żołnierzy polskich zabitych w niemieckim aucie sanitarnym zapalonym przez żołnierzy polskich. Razem 7 ofiar.

Niemieccy żołnierze polegli

podczas przechodzenia frontu w Bojszowach w 1939 roku i pochowani w zbiorowej mogile na bojszowskim cmentarzu: Franz Clemen, Wilhelm Arning, Friedrich Kröpke, Rudolf Horn, Johann Gädeke, Maks Kreisig, Horst Görn (feldfebel), Hans Georg Leiste, Hans Horst Blasig, Karl Meyer. Razem 10 ofiar 28 października 1939 roku Horst Görn został ekshumowany i przez rodzinę wywieziony do Niemiec. Ks. Grycman w naszym kościele odprawił mszę św. pogrzebową w jego intencji z udziałem rodziców i narzeczonej poległego. Ciało pozostałych żołnierzy zostały ekshumowane 25 listopada 1940 roku i wywiezione.

Na podstawie zapisu w parafialnej księdze zgonów odnotowała Marta Czarnynoga

# Zaśpiewali na Dniu Pamięci Mała mistrzyni

Chór „Jutrzenka” był partnerem i uczestnikiem obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych oraz 74. rocznicy pierwszego transportu polskich więźniów politycznych do KL Auschwitz.

Pierwszy transport do obozu liczył 728 polskich więźniów politycznych, skierowanych tu przez dowódcę policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Krakowie..

Od 15 lat w ramach uroczystości rocznicowych 14 czerwca odprawiana jest na terenie Państwowego Muzeum Aus-

chwitz – Birkenau w Oświęcimiu na dziedzińcu przed Blokiem 11 msza święta. W tym roku celebrował ją biskup bielsko-żywiecki Roman Pindel.

W homilii podkreślił, że stając przed ołtarzem, uświadomił sobie, iż po raz pierwszy odprawia eucharystię w miejscu kaźni tak wielu ludzi, podkreślając że „Sprawujemy ją dla upamiętnienia początku obozu, pierwszych więźniów, którzy tu przybyli”.

Podczas mszy św. wystąpiła orkiestra górnicza z KWK „Piast” oraz po raz pierwszy chór „Jutrzenka” przy Parafii

Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Bojszowach, który w 2013 roku obchodził 100 lecie założenia. Założycielem chóru był Jan Jęczynek zamordowany w KL Auschwitz. Przedstawiciele chóru „Jutrzenka”: Dorota Wrobel, Jerzy Czempas i Augustyn Czarnynoga wręczyli medale i monografię chóru wydane z okazji 100 lecia jego powstania gościom honorowym obchodów.

Następnie uczestnicy uroczystości oddali hołd ofiarom obozu składając kwiaty i zapalając znicze pod Ścianą Straceń. dw



„Nasza Rodnia” rozmawia z Aleksandrą Świergolik. W rozmowie uczestniczyła Iwona Świergolik, jej mama.

Ola jest uczennicą V klasy bojszowskiej podstawówki. Uczestnicząc w Otwartych Mistrzostwach Niemiec w Formach Sztuk Walki Federacji IBF w Rahden zajęła w swojej kategorii wiekowej I miejsce w kata z bronią oraz III miejsce synchron kata i przywiozła stamtąd dwa medale i dyplomy.

- Od kiedy uprawiasz tę formę sportu i ile razy w tygodniu trenujesz? Czy da się to pogodzić z nauką?

- Od ósmego roku życia. Z treningiem jest tak, że ten tak zwany żelazny muszę wykonać dwa razy w tygodniu. Jeśli natomiast wypadają jakieś zawody, to dochodzi co najmniej jeden trening dodatkowy. Jeśli chodzi o drugi człon pytania, odpowiedź brzmi: da się.

- To był Twój pierwszy sukces krajowy i międzynarodowy?

- Krajowy sukces to pierwsze oraz trzecie miejsce w Grand Prix Bierunia w styczniu 2013 roku, zaś jeśli chodzi o zagranicę, to właśnie sukces w Niemczech z czerwca tego roku. Ponadto jestem posiadaczką niebieskiego pasa z certyfikatem, a zdobyłam go 12 lipca w Zawoi. Jest to siódmy w kolejności ważności pas w dyscyplinie, którą uprawiam.

- Czy jest to dyscyplina sportowa dla dziewcząt, czy też może raczej dla chłopców?

- Tak dla pierwszych, jak i drugich. W mojej grupie wie-

kowej w drużynie Stowarzyszenia Big Budo Polska przeważają dziewczęta.

- Kto oprócz Ciebie reprezentuje Bojszowy w klubie?

- Jest kilka osób, ale na zawody jeżdżę tylko ja. A tak w ogóle Stowarzyszenie zrzesza zawodników z powiatu bieruńsko-łędzkiego oraz z Tychów.

- Ilu zawodników uczestniczyło w mistrzostwach Niemiec?

- Gdzieś około 340, może trochę mniej, niemniej jednak ja musiałam rywalizować średnio z siedmioma przeciwnikami w swojej kategorii. Dodam, że obsada była międzynarodowa, bowiem oprócz gospodarzy w zawodach uczestniczyli Węgrzy, Holendrzy i Polacy. Aż dziesięciu reprezentantów naszego Stowarzyszenia odnotowało medalowy sukces. Występowaliśmy w pięciu kategoriach sztuk walki: kata, kata z bronią, kata zwierzopodobne, synchron kata i synchron kata z bronią. Jeśli chodzi o stopień uczniowski to w moim przypadku jest to 4 TI-JE styl Djutsu Kung Fu.

- Czy uczestniczysz w jakichś obozach sportowo-kondycyjnych?

- Byłam pierwszy raz na zgrupowaniu w Zawoi, a obóz trwał dziesięć dni.

- Czy uprawianie tego sportu jest kosztowne?

- Na to pytanie nie odpowiem, ale poproszę moją mamę. Powiem tylko tyle, że mam dwóch sponsorów w osobach moich starszych braci. Oczywiście koszty ponoszą również rodzice.

- Pani Iwono, jak to jest z tymi kosztami?

- Trzeba zakupić stroje (kimono), broń, wykupić pasy, opłacić treningi, dojazdy, opłaty samych zawodów, ponieść opłaty pobytu na obozach, że wymienię te najważniejsze. Ale skoro córka lubi ten sport i robi to z wielką ochotą, wręcz z pasją, to dlaczego jej tego odmówić...

- Twoje najbliższe plany?

- Udział w mistrzostwach świata, które w listopadzie tego roku odbędą się w Bieruniu i wypaść tam... medalowo.

Zatem życzymy powodzenia w imieniu naszych Czytelników.

Rozmawiał rh



## Zawody w Grofie

Po raz pierwszy od kilku lat w „Grofie” odbyły się zawody jeździeckie. Adrianna i Dawid Czarnynogowie zapowiadają już kolejne oraz zapraszają od wtorku do niedzieli do ponownie otwartego lokalu przy stadninie, oferującego smaczne dania.

- Zakupiliśmy 6 nowych koni różnych ras, w tym jednego kucyka – relacjonuje Dawid Czarnynoga - i już oferujemy chętnym przejażdżki rekreacyjne.

W zawodach, które odbyły się 8 sierpnia, startowało kilkadziesiąt koni ze Zbrosławic, Rybnika, Skoczowa, Łędzin, Bierunia i Bojszów. Poza pierwszą nieoficjalną konkurencją dla nowicjuszy rozegrano trzy kolejne na torze, na którym ustawiono kilkadziesiąt przeszkód. W pierwszej (przeszkody do wysokości 80 cm) zwyciężył Jakub Lubczyk na Tosce, w drugiej (do 100 cm) Anna Pęciak na Ledwai2W, a w ostatniej (do 120 cm) Justyna Waclawik na Eterze. Widzo-

wie mogli podziwiać, jak konie i dżokeje radzą sobie z niełatwym do pokonania torem. Nieraz zdarzało się, że zwierzęta odmawiały posłuszeństwa i omijały przeszkody. W każdym biegu nie tylko oceniano skuteczność pokonywania bramek, ale i mierzono czas.

Zawody oceniała komisja pod przewodnictwem Tomasza Turry. Zawodom dopisała nie tylko pogoda ale i licznie przybyła publiczność, stęskniona jak widać widoku pięknych koni. Współorganizatorem konkursu był Urząd Gminy w Bojszowach. zz





# Dobry początek sezonu



GTS Bojszowy po meczu w Ornontowicach, skąd podopieczni Łukasza Targiela wywieźli punkt, remisując po dobrym spotkaniu 1:1, 30 sierpnia podejmowali w Bojszowach Fortecę Świerklany. Zespół prowadzony przez Piotra Haudera przed spotkaniem z GTS-em stracił jeszcze w obecnych

rozgrywkach punktu, wygrywając wszystkie mecze, co plasowało drużynę ze Świerklan na szczycie ligowej tabeli.

Zespół GTS-u to jednak drużyna, której w tym sezonie muszą obawiać się wszyscy i potwierdziło to spotkanie 5 kolejki. Piłkarze Fortecy lepiej weszli w mecz i jako

pierwsi stworzyli sobie groźne sytuacje po stałych fragmentach gry, ale to gospodarze byli bliżsi wygrania spotkania.

Po początkowej przewadze Fortecy wykonującej w pierwszych pięciu minutach 3 rzuty różne, po których było bardzo groźnie pod bramką Krzywickiego, później gra się wyrówna-

ła. W 44 minucie Mateusz Wróbel mógł wyprowadzić Bojszowy na prowadzenie. Snajper GTS-u wykonywał rzut karny podyktowany za faul na Michał Pyrliku, ale niestety strzegący bramki gości Fugiel po raz kolejny na boisku w Bojszowach pokazał się z dobrej strony, kapitalnie broniąc strzał piłkarza z Bojszów.

Po zmianie stron znów świetne dwie okazje mieli bojszowianie. Najpierw po szybkiej i składowej akcji Adam Matusz dograł do Michała Pyrlika, ale uderzenie najlepszego strzelca GTS-u z ubiegłego sezonu znów obronił Fugiel, popisując się drugą już świetną interwencją w sobotnim spotkaniu. Chwilę później po rzucie różnym Tomasz Iwański strzałem głową trafił w poprzeczkę i to była praktycznie ostatnia taka dobra okazja w tym meczu po obu stronach boiska.

W kolejnych minutach gra toczyła się przede wszystkim w środku pola, a kibice zgromadzeni na boisku w Bojszowach, oglądali prawdziwy mecz walki. W

końcówce znów trochę groźniejsi byli piłkarze przyjezdnych, ale dobrze w bramce bojszowskiej spisywał się Bartek Krzywicki, który podobnie jak w Ornontowicach, gdzie obronił rzut karny, w sobotę też był pewnym punktem drużyny trenera Targiela. Ostatecznie mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

W meczu sobotnim jak i śródowym z różnych względów GTS grał osłabiony, brakiem takich piłkarzy jak Adam Mateja, Kamil Wójcik, Artur Moroń, Wojciech Myszor i Paweł Natkaniec. Drużyna z tymi piłkarzami powinna być jeszcze silniejsza i na pewno ten sezon będzie bardzo interesujący, dlatego też serdecznie zapraszamy na mecze żółto-niebieskich zarówno te na boisku przy Gościnniej, jak i wyjazdowe. Iu

GTS wystąpił w składzie: Krzywicki - P. Wróbel, Iwański, Moroń, Żytka - Pyrlik (81. Fijoł), Bula, Skipioł, Dudka (80. Gajewski), Matusz (87. Chrzęścik) - M. Wróbel.

## Biją rekordy

W tym roku wspaniałą progresję wyników zanotowali Rafał i Szymon Biolikowie – relacjonuje Grzegorz Tomala, trener biegaczy i chodziarzy GTS Bojszowy.

Przygotowując się do Mistrzostw Polski startowali między innymi 1 maja w mitingu w Sosnowcu, gdzie w biegu na 600 m Rafał poprawił swoje dotychczasowe osiągnięcie o 3 sekundy, natomiast Szymon o 4 sekundy.

Na kolejnych zawodach w Sosnowcu 24 maja 400 m Rafał przebiegł w 50,62, a Szymon w 51,15. Natomiast 31 maja na 800 m Rafał poprawił rekord życiowy o 3 sekundy. W czerwcu zawodnicy szlifowali formę na krótkim zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale.

Na odbywających się od 28 do 30 czerwca Mistrzostwach Polski Juniorów (rocznik 1995-1996) w Toruniu pierwszy raz w karierze Rafał startował na dwóch dystansach 800 i 1500 m. Rafał (rocznik 1996) po bardzo wymagającym biegu w eliminacjach zakwalifikował się do biegu finałowego na 800 m z czasem 1:54,08. W następnym dniu zawodów w biegu

finałowym po bardzo pasjonującej walce został sklasyfikowany na 5 miejscu z wynikiem 1:53,39. W kolejnym dniu zawodów w biegu na 1500 m zajął najbardziej nie lubiane przez zawodników 4 miejsce z wynikiem 3:54,58.

Szymon po zmianie kategorii wiekowej z młodzika na junióra młodszego startował w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży odbywającej się od 13 do 15 lipca we Wrocławiu. W biegu eliminacyjnym po wspaniałym finiszu na 800 m z wynikiem 1:59,44 zakwalifikował się do finału, który odbywał się w następnym dniu zawodów. W finałowym biegu z rekordem życiowym 1:56,72 jako 6. minął linię mety (a jako pierwszy z rocznika 1998).

Łukasz Kostka startował w kwietniu w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Zaniemiślu, gdzie z wynikiem 1:31,00 zajął 2 miejsce. Michałina Malina poprawiała swoje wyniki na dystansie 400 m - 63,70 w Sosnowcu, 600 m 1:45,62 na kolejnym mitingu w Sosnowcu oraz na dystansie 1000m - 3:13,82 na zawodach w Częstochowie. Obecnie przygotowuje się do Mistrzostw Makroregionu w Chorzowie. zz

## Graty dzieci, młodzież i starsi

Na korcie tenisowym w Międzyrzeczu 13 sierpnia odbył się turniej tenisowy dla młodzieży i starszych. Nim jednak rozpoczęły się zmagania, to przez ponad 3 godziny tenisowy kunszt pokazały dzieci z Bojszów, Międzyrzecza, Świerczyńca oraz Gilowic.

Najmłodsi uczestniczyli w grach i zabawach, natomiast starsi w turnieju. Zwyciężyli wszyscy, bo wszyscy wygrali z emocjami, które im towarzyszyły przy każdym zagranium. Najlepiej opanowała je Małgosia Krzyżowska, która wygrała w najważniejszym meczu z Szymonem Torbą i Michałem Borucińskim.

W zmaganiach starszych, brylowali Sławek Janosz, Mateusz Ryś i Szymon Kasperczyk. Kapitalnym zagranieniem popisywała się Sylwia Kasperczyk, która walczyła jak równy z równym z mężczyznami.

Była to bardzo udana impreza, która zrodziła pomysł cyklu turniejowego. Organizacją i sędziowaniem zajęli się Krzysztof Stokłosa i Marek Kumor. Organizatorzy dziękują GOPS za pomoc w przeprowadzeniu zawodów. zz



## GABINET KARDIOLOGICZNY choroby serca i tarczycy - EKG

dr n. med. Janina Skrzypek-Wańha  
z Górnośląskiego Ośrodka Kardiologii

w Katowicach-Ochojcu  
Przyjmuje w 2. środę miesiąca

od godz 15<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>

tel. 601-087-879

Bojszowy Ośrodek Zdrowia

ul. św. Jana 41

## Kuchnie świata i tenis

Marek Kumor zaprasza miłośników tenisa ziemnego z gminy Bojszowy do udziału w cyklu turniejowym „Tenis i kuchnie świata”. Rozgrywki odbywać się będą w każdą środę począwszy od 17 września do końca października na kortach tenisowych w Międzyrzeczu.

Zapisy przyjmowane są do 15 września. Bliższe informacje: tel. 669 077 100. zz



## W obiektywie



Jedna z dożynkowych atrakcji. Więcej zdjęć na str. 7 gazety oraz na stronie internetowej [www.facebook.com/NaszaRodnia](http://www.facebook.com/NaszaRodnia)

## Na starej fotografii

### Pamięci pana Marka

Pół wieku temu, kiedy w Międzyrzeczu proboszczem był ks. Jan Adamus, a w Bojszowach ks. Maksymilian Siwoń czas późniejszy był okresem pielgrzymek. Nie organizowały ich bezpośrednio parafie, jedynie w kościołach ogłaszano: „Pan Józef Marek z Nowego Bierunia przyjmuje zgłoszenia na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej...”

Zdjęcie z 1954 roku przedstawia właśnie p. Marka (stoi pierwszy z lewej) i jego pomocnika Pawła Lotko (pierwszy z prawej) z grupą pielgrzymów z naszych stron. Rozpoznaliśmy dziewczęta z Nowych Bojszów - (Bednorz, Kucz, Makosz) i Bojszów (Teresa Noras, Zofia Wróbel, Róża Lysko po mężu Czarnynoga). Są też kobiety z Międzyrzecza. al



## JUBILACI

We wrześniu jubileuszowe urodziny obchodzą:

**85 lat**

Józef Stekla - Bojszowy  
Emilia Francuz - Bojszowy  
Róża Wiśniowska - Bojszowy  
Stanisław Kostka - Bojszowy Nowe  
Bolesław Piekorz - Bojszowy

**80 lat**

Edward Lisek - Międzyrzecze  
Genowefa Gniza - Bojszowy Nowe  
Stefan Jędrzyk - Bojszowy

**75 lat**

Ludwik Jasiński - Bojszowy

## Niezapomniani aktorzy moich filmów (32)

### Józef Cichy

Pan Józef wraz z żoną Małgorzatą do filmu przyszedł wraz z zespołem „Bojszowskie Babeczki”, było to w roku 1985, kiedy kręciliśmy „Szlakiem bezprawia”. Na bojszowskich polach wśród kukurydzy odtworzyliśmy wesele w Teksasie, były tańce i śpiewy wykonywane przez zespół. Potem musieliśmy nakręcić materiał udźwiękować, bo wtedy kręcono się bez dźwięku. W starej szkole (dziś Gmina) dokonaliśmy nagrań, w których wzięli udział: Józef Cichy - bęben, Franciszek Ścierański - skrzypce, Antoni Czarnynoga - skrzypce, Walenty Błacha - akordeon oraz panie: Gondzik, Ficek, Koch, Uszok, Cichy, Noras, Piekorz, Majer, Ścierańska oraz Wilk.

W następnym filmie pt. „Wolny człowiek” pan Józef wraz z „Bojszowskimi Babeczkami” jako Ślężacy z Teksasu oświetlili plan zdjęciowy na placu Marty Rogalskiej, gdzie powstało miasteczko z Dzikiego Zachodu. Do tego samego filmu kręciliśmy u Liszki w Jedlinie duże wesele z przejazdem (ośmiu!) bryczek. Powstały tam niezapomniane sceny weselne. Pan Józef jak zwykle wraz z kapelą grał



na bębnie, jego żona była starościna, a starostą Karol Rogalski (Sicalafo). Dziś karczmy „U Liszki” już nie ma, a wtedy było wesoło, gwarnie, grała muzyka, łało się piwo, a potem „lali się” weselnicy sztachetami z płotu, który na potrzeby filmu został przywieziony aż z Jankowic, bo był stary i sztachety rozsypywały się na plecach, nie robiąc nikomu żadnej krzywdy. Właściciel ten płot miał do spalania, ale podarował go do filmu i sam też w nim zagrał.

Pan Józef wraz z żoną wystąpili też w filmie „Dwaj z Teksasu”. Jest w nim taka scena, że idą wraz z innymi śląskimi osadnikami po prerię, narzekając na zły los, który rzucił ich w te strony. W filmie tym zobaczyć można również „Bojszowian” - bo tak zaczęły się nazywać „Bojszowskie Babeczki”, gdy do zespołu przyszedł chłopcy.

Kolejne wesele kręciliśmy u Ryszki na Jajostach. Do filmu zgłosiło się koło setki chętnych. „Bojszowianie” wzbogacili go



tańcami, a przygrywały im „Saternusy” z Woli. Tańczyli też pan Józef z żoną.

W filmie „Czterech synów ojciec miał” pan Józef wystąpił jako ksiądz i zagrał rolę życia. W bojszowskim kościele dawał ślub Hance i Handzlikowi i był tak przekonujący, że niewtajemniczeni, którzy przypadkiem przyszedli do kościoła, myśleli, że to dzieje się naprawdę. Najlepsza jest scena zagrana nad pustą trumną. Takie pogrzeby odprawiane były podczas wojny przez rodziny, którym ktoś bliski zginął daleko na froncie. Mariusz Malinowski, reżyser z Warszawy, tę scenę włożył do swojego dokumentu „Dzieci wehrmachtu”.

Pan Józef grał też na harmonii, dlatego w filmie „Bracia”, mówiącym o powstaniach śląskich, był wiejskim grajkiem, który umiał czas gościom w karczmie. Przygrywał też chłopcom idącym na wojnę w filmie „Czterech synów ojciec miał”.

W każdym filmie pan Józef zostawił ślad, lecz jako Farorz był najlepszy. Dzięki takim ludziom, którym nigdy nie ma ciężko przyjść na plan, realizuje się wysnzione mity. Józef Kłyk

